

Sygn. akt I KO 8/21

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 11 marca 2021 r.,
wniosku sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego w P.,
płk. W. W., o wyłączenie go od rozpoznania sprawy wywołanej zażaleniem ppłk.
J.J. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. – Działu do Spraw
Wojskowych z dnia 28 września 2020 r., sygn. akt Kp (...),

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Nie ulega wątpliwości, że art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. nie przewiduje wyłączenia sędziego z mocy prawa od ponownego udziału w postępowaniu odwoławczym, jeżeli sędzia w tej sprawie brał udział w wydaniu orzeczenia uchylającego pierwszoinstancyjne orzeczenie i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania (zob. wyrok TK z 16 kwietnia 2015 r., SK 66/13, OTK – A 2015/4/47). Ugruntowany również w judykaturze jest pogląd, że wzięcie udziału przez sędziego w składzie uchylającym dane orzeczenie, a następnie powtórne przeprowadzenie przez tego sędziego kontroli odwoławczej po ponownym rozpoznaniu sprawy przez organ pierwszej instancji nie stanowi okoliczności skutkującej wyłączeniem takiego sędziego w oparciu o regulację określoną w art. 41 § 1 k.k. Wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego procedowania nie stanowią – co do zasady – przesłanek, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego (zob. postanow. SN z 24 stycznia 2018 r., II KK 439/17).

Zwroty, którymi posłużono się w motywacyjnej części postanowienia z 6 kwietnia 2020 r. (sygn. akt Kp (...)), nie tylko nie są świadectwem braku subiektywnego poczucia co do własnej bezstronności (autor wniosku złożył zresztą deklarację o możliwości rozpoznania zażalenia z należyтым dystansem i w pełni profesjonalnie), ale i nie dają podstaw do twierdzenia, że u przeciętnie rozsądnej osoby wywołają przekonanie o braku warunków do obiektywnego i rzetelnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tym stanie rzeczy – dodatkowo stwierdzając, że przedstawiony przez wnioskodawcę punkt widzenia niechybnie mógłby prowadzić do ewidentnie dysfunkcyjnych, niepożądanych następstw, a *in concreto* wręcz do swoistej blokady procedowania odwoławczego – orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.